

Cena prenumeraty:
 w Łodzi
 Kwartałnie Mk. 180.
 Miesięcznie „ 60.
 za roznośnienie
 10 mk. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
 Kwartałnie Mk. 210.
 miesięcznie „ 70.
 poza Łodzią egz. 500
 w Ameryce 1/2 dolar.
 miesięcznie.

**BUDUJMY
 OJCZYZNĘ
 zgodą i pracą!**

REDAKCJA
 w ŁODZI
 Al. Reńskich Nr 41
 TELEFON 28.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek, dnia 20 grudnia 1920 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do pozwolenia przyjmują wyłącznie „Reklama Polska” Jagna 10.
 Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i opłat administracja nie odpowiada.

Nieczłonek, Teofila.

CENA OGŁOSZENI: Przed tekstem i w tekście mk 12, z wyjątkiem 3 mk. nekrologi mk 7,50 za wiersz nonparel. Drobiazgi ogłoszenia i mk 10. Dla poszukujących pracy 75 i Komunikaty mk 12. Ogłoszenia zamiejs. 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. 20% pr. drożej. Stronica przed tekstem w tekście na ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przy naszym ogłoszeniu nekrologi tylko na 1, 2, 3 lamów. **Artykuły bez oznaczenia honorarium u pana Redakcja za bezpłatne.** Można za namiac „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk W Pałanicach, u p. Zatorskiego ul Zamkowa.

**OKINO
 CORS**
 Zielona 2

**Od
 dziś W szponach**

dramat w 5 cz. z życia współczesnego

Szyldkrant

**Fabryka Wódek i Likierów
 F. PRZYBECKIEGO w Poznaniu,**

ul. 3 maja Nr 3-a, Tel. 4151.

Konto Bank Przemysłowców w Poznaniu.

Poleca wódki, koniaki, poncz, likiery i różne inne wyroby wódczane, po cenach ściśle hurtowych. generalne zastęstwo na Łódź i okolice jak również skład hurtowy — de facto w Łodzi, w firmie A. Makówka i S-ka przy ul. Przędzalnianej Nr 29, róg Rawskiej.
 Wagonowe zamówienia przyjmuje na Poznań A. Makówka i S-ka.

59263

Zołnierz czeka...

Zbliża się tradycyjna w Polsce uroczystość wieczoru wigilijnego.

Z błysnięciem pierwszej gwiazdy na niebie miliony rąk łamać poczyna śnieżną biel opłaka i bratnim uściskiem wywołując gorące i szczerę życzenia. Z chat i dworców do łyną psnie wesela koledy sara polskie. Dech radości chrześcijańskiej wienie po przez całą ziemię macierzy, a radość będzie tem jaśniejsza, iż po długich latach wichury wojennej pierwsza to będzie wigilia, nad którą tęcza pokoju rozpięła swój różnobarwny weon.

Komuż to zawdzięczmy, że w wojnie i niepodległości nasze zasiadziemy do stołów wigilijnych z uczuciem ulgi, bez niepokojów w sercach?

Temu, kto Ją nam wywarł, oświecał, oświecał, nie szkodząc życia, i temu, który jako straż wierna, stoi u Jej boku, by w każdej chwili pierś własną nadszawo w Jej obronie, temu wreszcie, co ćwiczy się w rzemiosle rycerskim, by stać się godnym i pewnym obrońcą Jej czci i honoru — żołnierzowi polskiemu.

Krew to krwi, kość kości narodu całego, jego na piękniejszy wyrz, duma i chluba, bohater na polach północy i południa, sprawca cudu nad Wisłą.

To też należy mu się powszechna miłość i wdzięczność, powszechna pamięć i troska.

I temu, co w zadymce i w zawiści mroźnej stać będzie, wartując u Jej obranic, i temu, co rany lub chory zdała od rodziny leży w szpitalach wojennych, i temu, co w koszarach gwiazdę betlejemską witć będzie.

Niech się przekonają, iż wzorem roku ubiegłego społeczeństwo nie tylko nie zapomniało o nim, lecz coraz goręcej i serdeczniej przywiązanie mu swoje świadczy i serca szczerzej otwiera, bo wart tego, bo stał się ukochanym dzieckiem całego narodu, który, tak jak ongi ojciec i dziady, pyszni się swymi rycerskimi syny.

Rokowania pokojowe w Rydze.

Z Genewy donoszą: Rada Ligi narodów obradowała nad sprawą polsko-litewską postanowiła doprowadzić do urzeczywistnienia konsultacji ludowej w okolicy Wilna. Komisja pod przew. Chirdiniego zbierze się wkrótce w Warszawie i weźmie udział w pertraktacjach, które się rozpoczęły między Polakami i Litwinami w sprawie sposobu przeprowadzenia konsultacji ludowej i w sprawie znaczenia terytoriów, na których ma się odbyć plebiscyt. Rada poleciła sekretariatowi przestudjowanie spraw, odnoszących się do konsultacji ludowej w celu podjęcia dalszych prac nad tą sprawą.

Korespondent „Daily Express” donosi z Rygi:

Bolszewicy zamierzają na odcinku smoleńskim i witebskim utworzyć osobną armię. Armia ta będzie się rekrutowała wyłącznie komunistów polskich. Według wiadomości Rosji należy oczekiwać, że armia ta pójdzie na przykładem gen. Zeligowskiego i rozpocznie ofensywę na Wilno. Bolszewicy twierdzą, że jak polskie wojska nie miały nic wspólnego z armią Zeligowskiego, podobnie i oni nie mają nic wspólnego z tą specjalną armią smoleńską-witebską. Jeśliby jednak Polacy pozwolili na wypadek zaatakowania jej przez armie smoleńską, wówczas bolszewicy wezmą udział w kontroli. „Daily Express” dodaje, że bolszewicy dążą do tego, by opanować Wilno celem uzyskania bezpośredniego połączenia z Niemcami przez Litwę.

W ostatnich dwóch dniach odbywał się w Wilnie sejmik powiatów wileńskiego i trockiego. W pierwszym dniu obrad sejmik uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

„I. Po ciężkich przejściach i najściśszych obcych duchem wojsk, po doszczętnym wyczerpaniu sił duchowych sejmik powiatów wileńskiego i trockiego wita gen. Zeligowskiego i jego wojsko okrzykiem: Cześć wam! i uważa za swój święty obowiązek przed całym światem uroczystość oświadczyć co następuje:

Ludność reprezentowanych przez nas powiatów, składając rok temu podpisy w dziesiątkach tysięcy i posyłając mnogie petycje do sejmu, Naczelnika Państwa i rządu polskiego z tem, by ten kraj, wyniszczony wojną, który już przeszedł osiem razy zmiany rządów w ciągu sześciu lat, wcielono do Polski. Nie nasza wina jest, że tego nieuczyniono. Chcemy spokojnej pracy i zabezpieczenia jej owoców dla naszych potomków.

Pełni odpowiedzialności przed przyszłymi pokoleniami, żądamy jeszcze raz wcielenia do Polski, od której tylko spodziewamy się jako od rządu i sejmu ludowego doprowadzenia naszego kraju do stanu normalnego”.

„II. Wobec zapowiedzianego przyjazdu komisji sejmowej do Wilna, wybieramy komitet, który swe żądania przedstawi i poda oświadczenie niniejszą uchwałę”.

Duch tej rezolucji, która obok szczerze uczuć dla Zeligowskiego wyraża niezadowolenie z Tymczasowej komisji rządzącej i oczekuje uzdrowienia stosunków od rządu polskiego, odpowiada zapatrywaniom ogromnej większości wileńskiego społeczeństwa. („Rzeczp.”)

Dar gwiazdkowy dla żołnierza ma być dowodem, iż każdy w Polsce łączy się z nim w uroczystych chwilach wieczera wigilijnego i śle mu wdzięczne i pełne bratniej miłości życzenia, oraz skromny podarek, jako świąteczny pamiątki.

Składajcie więc na dar gwiazdkowy dla żołnierza!

(—) Remigjusz Kutatkowski.

UKŁADY POKOJOWE W RYDZE.

W piątek odbyło się posiedzenie komisji prawnej, na którym omawiano sprawę odpowiedzialności Rosji za zobowiązania, przyjęte na mocy traktatu rosyjsko-ukraińskiego nie tylko przez Rosję, lecz i przez federacyjne republiki sowieckie, związane tym traktatem. Następnie omawiano kwestję największego przywilejowania Państwa polskiego oraz jego obywateli w razie, gdyby Rosja zawarła z innymi państwami, oderwanymi od jej terytoriów, dogodniejsze dla nich traktaty. Dyskusja w tej kwestji miała charakter ogólny. Należy oczekiwać, iż po powrocie z Moskwy Fürstenberga—Haneckiego, sprawa ta będzie omawiana na nowo.

Komisja finansowa zajmowała się rozważaniem sprawy zwrotu polskich funduszy przelanych do skarbu rosyjskiego, zwrotu funduszy kościelnych, stypendialnych oraz innych analogicznych. W sprawie tej delegacja polska złożyła projekt, który miał być rozpatrzony na posiedzeniu w dniu 18 b. m.

Dnia 17-go wieczorem odbyło się posiedzenie komisji redakcyjnej, z udziałem przewodniczących obydwu delegacji oraz przewodniczących poszczególnych komisji.

Na posiedzeniu tem ustalono treść dwu pierwszych artykułów, dotyczących wymiany jeńców. Układ w tej sprawie będzie zapewne podpisany jeszcze przed podpisaniem traktatu ostatecznego, co przyspieszy powrót jeńców, emigrantów i zakładników. Dalszy ciąg posiedzenia komisji redakcyjnej naznaczono na sobotę.

NOWE PISMA W TORUNIU.

TORUN, 19 12. (PAT) Nowopowstałe stronnictwo Obrony Pomorza będzie miało swój organ codzienny pod tytułem „Dziennik Pomorski”; redaktorem nowego pisma jest pan Roman Kwiatkowski. Od stycznia r. p. Nar. Partja Rob. wydawać będzie w Toruniu nowe pismo pod tytułem „Obrona Ludu”. Wszedł tu pierwszy numer dziennika „Słowo Pomorskie”. Nowe pismo nie reprezentuje żadnego stronnictwa politycznego. (Wychodzi ono w miejscach wykupionych niedawno przez Niemców).

POSEŁ POLSKI U PREMJERA FRANC.

PARYŻ, 19 12. (PAT) Prezydent Ley

gues przyjechał na posłuchaniu posła polskiego hr. Zamojskiego.

ODEZWA MARSZAŁKA.

WARSZAWA 18 | 12 (PAT) Marszałek sejmu Traubeżyński jako prezes centralnego komitetu plebiscytowego wydał odezwę, wzywającą do ofiarności na plebiscyt.

KRAKÓW 19 | 12 (PAT) Jak podają dzienniki, w myśl porozumienia organizacji plebiscytowych w kraju w czasie od 25 b. m. do 2 stycznia p. r. przystąpi Małopolska do zbiorów manifestacyjnych na rzecz Górnego Śląska.

NAUEN 19 | 12 (PAT) Pruskie min. stanu postanowiło zarządzić w dniu 29 lutego 21 roku równocześnie z wyborami do sejmiku wybory sejmików prowincjonalnych i powiatowych; w porozumieniu z rządem rzeszy mają się w tym dniu odbyć wybory także na obszarach plebiscytowych.

NOWY KOMISARZ GDANSKA.

Rada Ligi narodów mianowała generała angielskiego Hakinga wysokim komisarzem Ligi narodów w Gdańsku na okres 1 roku. Gen. Haking był w Gdańsku komendantem wojsk koalicyjnych, dopiero przed kilku dniami opuścił Gdańsk. Komisarz Ligi narodów w Gdańsku Ambroico pełnić będzie ten urząd tylko do końca stycznia r. b.

GROZBY NIEMIECKIE.

„Echo de Paris” donosi z Brukseli: Delegaci niemieccy złożyli oświadczenie, iż państwu niemieckiemu grozi bankructwo kompletne, o ile nie będzie przeprowadzona rewizja zobowiązań niemieckich. Zadaniem delegatów koalicyjnych na konferencji jest udowodnienie, że Niemcy mogą wypełnić swe dotychczasowe zobowiązania.

PARYŻ 19 | 12 Prezydent ministrów franc. Leygues informuje izbę, że Niemcy zapłacą odszkodowanie; w przeciwnym razie Francja posiada sposoby zabezpieczenia się i zmuszenia ich do tego. Izba przyjęła 48% głosami przeciw 69 porządek dzienny, wyrażając rządowi zaufanie.

AWANTURY W PARLAMENCIE CZE- SKIM.

PRAGA, 19 12. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu przyszło do bardzo burzliwych scen podczas dyskusji nad projektem ustawy w sprawie upaństwowienia

kolei prywatnych. Podczas przemówienia jednego z posłów czeskich posłowie niemieccy rzucili się na trybunę celem uniemożliwienia dalszych obrad. Odparła ich jednak straż parlamentarna. Prezydent zaproponował wkluczenie szeregu posłów niemieckich na 5. względnym 10 posiedzeniu.

TRZESIENIE ZIEMI W ALBANIJ.

Skutkiem nadzwyczaj silnego trzęsienia ziemi, został zniszczony cały szereg wsi na stokach gór albańskich Topcani. 15,000 ludzi zostało rozbawionych dachu. Zabitych jest 200 osób.

SPISEK EKSCESARZA KAROLA.

RZYM 19—12 (EE) Gazety włoskie podają wiadomości o spisku, planowanym ja oby przez ekscesarza Karola przeciwko Jusławii. Celem spisu jest oddzielenie Chorwacji od Jugosławii i połączenie z Węgrami. Ze sfer poinformowanych donoszą, że Rada zamieszana jest podobno w tę sprawę. Ma ona utrzymywać stosunki z agentami Karola w Wiedniu i Budapeszcie.

OPOZYCJA NA KONGRESIE KOMUNIST. W MOSKWIE.

SZTOKHOLM 19 | 12 (EE) Na konferencji partji komunistycznej w Moskwie coraz silniej zarysowuje się opozycja przeciw obecnym w adcom Rosji. Władowy członek związków zawodowych Szadnikow i przewodn. rady ekonomicznej, Rykow kierują opozycją przeciw Leninowi, zarzucając mu systematyczne gwałcenie konstytucji sowieckiej.

Cziczerin wystosował do rumuńskiego ministra spraw zagranicznych notę z prośbą zaproponowania dnia i miejsca odbycia konferencji, któraby omówiła sprawę pokoju z Rosją.

NIEUJADANE POWSTANIE W GRECJI.

PARYŻ, 19 12. (PAT) Gen. Imbrakakis, komendant wojsk greckich w Tracji, chciał wywołać tam powstanie przeciwko komstantynowi. Próba zupełnie się nie powiodła. Generał wraz z 70 oficerami uciekł do Konstantynopola.

ATENY 19—12 (EE) Profesorowie uniwersytecy, mianowani przez rząd Venizelosa, otrzymali odmowę. Zostali oni zasądzeni przez dawniejszych profesorów.

Z Ligi narodów.

PARYŻ 19 | 12 (PAT) Zgromadzenie Ligi narodów uchwaliło jednogłośnie przyjęcie Abniji, natomiast odrzuciło przyjęcie Asarbejdżanu, Ukrainy i ks. Lichtenstein.

Z legend współczesnej Polski.

Włodzimierz Perzyński do Rzeczypospolitej napisał artykuł znakomicie ilustrujący naszą gospodarkę w dziedzinie pracy. Artykuł ten zasługuje, aby jak najszerszej był rozpoznaniony i dlatego dajemy tu jego przedruk.

W jednym ze staroświeckich parterowych domków w ubogiej dzielnicy Powiśla mieszkał w podwórzu przykładowy kolodziej. Miał warsztat, w którym pracowało sześciu robotników, obarczonych licznymi rodzinami. Pracowali wszyscy ciężko, ale zima była sroga, warunki życia coraz cięższe i ceny szwabskiej leciały wciąż w górę, aż spłoszony wróbel zrywa się z rynn. Więc mimo wszystko cierpieli wciąż niedostatek. Pewnego dnia zaczęli radzić nad swoim losem i jeden z nich — najstarszy wiekiem — tak przemówił: — Zbliża się święta Bożego Narodzenia, a u nas chłód i głód i nasze dzieci prawie boso muszą biegać po zimnym śniegu. Pójdźmy do pana kolodzieja i poprośmy go, aby nam pozwolił o godzinę dziennie dłużej pracować. W ten sposób będziemy sobie mogli zarobić trochę pieniędzy na święta.

Myśl ta podobała się bardzo wszystkim. Poszli do kolodzieja i wyluszczyli mu swoją prośbę. Ale kolodziej zmarszczył brwi i rozłożył beznadziejnie ręce.

— Moji drodzy — rzekł — Widzę, że jesteście zacięci i pracowici ludzie, ale nie czytacie sprawozdań sądowych w piśmie. Gdy byście je czytali, dowiedzielibyście się, że powien fabrykant pończoch na Pradze został za takie samo ustępstwo dla robotników skazany na hańbiący areszt. Wprowadził uwolniono go w pierwszej instancji, bo lekkomyślnemu sędziemu zdawało się, że człowiek, który ry pracuje przynosi zwłaszcza w tych ciężkich czasach pożytek krajowi. Na szczęście sprawa przeszła do drugiej instancji i tam pan inspektor pracy, który w danym wypadku występował w roli oskarżyciela wytłomaczył sądowi, że mądra ustawa, która zabrania ludziom z własnej woli pracować o godzinę dłużej na dobę niż przewiduje prawo nie jest obliczona na czas trwania ciężkiego położenia naszego kraju, lecz siega swym działaniem w dalszą przyszłość i ma na celu zabezpieczenie zdrowia i teźny pracowników oraz normalnego rozwoju przyszłych pokoleń. Czy zdajecie sobie z tego sprawę jaka krzywda chciał wyrządzić krajowi lekkomyślny sędzia pierwszej instancji swoim uniewinniającym wyrokiem. Nie powiadam, że był to człowiek zły,

ale płytki i nie mający pojęcia o podstawowych zasadach antropologii. Bo ludzium płytkim się zdaje, że jeżeli kraj jest w położeniu ciężkim, to ustawy należy obliczać na czas trwania ciężkiego położenia, gdyż sadzą oni w krótkowidztwie swoim, że łatwiej jest zmienić ustawę niż położenie kraju. Następnie, jeśli wam mówią, że bez wzmoczonej, wyczerpanej pracy z waszej strony położenie kraju się nie zmieni, a raczej będzie się zmieniło na coraz gorsze i przez to wy sami będziecie wpadali w coraz większy niedostatek i niedzę, to także się tem nie przejmujcie, bo tu chodzi o przyszłe pokolenia, antropologia zaś po ucza, że właśnie z rodziców wynędzniałych, głodnych, rozgarconych i schorowanych rodzą się dzieci wyjątkowo zdrowe, silne, piękne i pełne teźny do życia. Sadzę, że po tem wyjaśnieniu zrozumiecie doniosłość ustawy „siegnącej działaniem swoim w dalszą przyszłość” i niewczesnymi zachciankami pracy i zarobków nie będziecie chcieli czuć myśli ustawodawcy. Raczej nauczyła się myśleć państwowo i jeśli uda się wam co w waszej biedzie zroszczyć, to nie kupujcie bosym dzieciom butów, tylko okulary automobilowe dla waszych wnuków i prawnuków, które przy takim rozwoju stosunków niewątpliwie będą posiadały własne, wyspaniałe samochody.

Robotnicy wysłuchali w posępnym milczeniu.

